

Pyrrusowe zwycięstwo Wilsona

Obietnice pozostały na papierze

Londyński korespondent TASS, E. Pawłow, komentując parlamentarne przeforsowanie przez Wilsona ustawy o przymusowym zamrożeniu plac i cen, stwierdza, że może to być „pyrrusowe zwycięstwo” premiera brytyjskiego.

Zgodnie z nazwą i tradycją, partia laburzystowska jest uważana w Anglii za „partię pracy”. Podczas wyborów powszechnych brytyjskie związki zawodowe z reguły głosują na jej kandydatów. Obecna polityka rządu Wilsona — pisze korespondent TASS — może jednak wpłynąć na zmianę dotychczasowej tradycji. Projekt ustawy o cenach i dochodach, a zwłaszcza jej rozdział o zamrożeniu zarobków pracowników, wywołuje głębokie niezadowolenie szerokiego rzeszy związkowców.

Porozumienie: Indonezja - Malajzja

Podpisanie porozumienia, kładącego kres trwającej od trzech lat polityce konfrontacji między Indonezją i Malajzją, odbyło się w czwartek w południe. Składając podpis pod porozumieniem wicepremier Malajzji Razzak oświadczył, iż dokument ten otwiera nową erę w stosunkach między narodami jednej rasy — Malajami.

Minister spraw zagranicznych Indonezji, A. Malik, powiedział, że porozumienie potwierdza słuszność doktryny, iż problemy Azji muszą być rozwiązywane samodzielnie przez jej mieszkańców.

W celu zacieśnienia dobrosąsiedzkich stosunków między oboma krajami A. Malik uda się w piątek do stolicy Malajzji Kuala Lumpur, gdzie odbędzie rozmowy z premierem federacji Rahmanem oraz królem tego państwa.

AP donosi z Kuala Lumpur, że Malajzja ogłosiła sobotę dniem świątecznym dla uczczenia zawarcia porozumienia z Indonezją. (PAP)

Jeszcze jeden Murzyn ciężko ranny

Nowa zbrodnia białych rasistów wstrząsnęła w środę mieszkańcami miasta Detroit. Trzech białych młodych chłopców, którzy przejeżdżali samochodem jedną z ulic miasta, zatrzymało się nagle obok przechodzącego chodnikiem 26-letniego Murzyna Tirona Powersa, i z okrzykiem „strzeż się brudny czarnuchu” dwukrotnie strzeliło do niego. Powersa w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Zbrodniarzom udało się uciec. (PAP)

Na kolei znów „kolonijny szczyt”

Miedzy 13 a 23 bm. powróciło miast z II turnusu kolonijnego 185 tys. dzieci. Aby mogły one odbyć podróż w możliwie dobrych warunkach — PKP uruchamia 184 specjalne pociągi, w których można będzie przewieźć większość, bo 140 tys. dzieci.

Największe nasilenie przewozów przypaśnie w dniach 16-20 bm. Najwięcej specjalnych pociągów odjedzie ze Szczecina (55), Łódzka (45) i Wrocławia (36). (PAP)

Usługi lokatorskie za 560 000 zł

Coraz większą popularnością cieszą się usługi lokatorskie wykonane przez konserwatorów, a także zakłady remontów przy Dzielnicowych Zarządach Budynków Mieszkalnych.

Na Wildzie np. w zeszłym roku przeznaczono na ten cel 460 000 zł. W tym roku przeprowadzi się prac remontowych w mieszkaniach lokatorów za 560 000 zł. Najwięcej usług wykonują na Wildzie konserwatorzy z poszczególnych Administracji Domów Mieszkalnych. (a)

Pptk Gowon ostrzega...

Szef rządu Nigerii pptk Gowon, przemawiając na konferencji „komitetu doradczego”, ostrzegł niektórych polityków przed sabotowaniem nowego rządu. Zdaniem obserwatorów w Lagos, ostrzeżenie to skierowane było pod adresem ugrupowań politycznych we wschodniej prowincji Nigerii, która dotychczas nie wypowiedziała się na temat przyszłej formy rządów ani też nie poparła zdecydowanie obecnego rządu Gowona. (PAP)

Kwakrzy organizują pomoc dla ofiar amerykańskich bombardowań?

Znowu „polowanie na czarownice” w USA za opozycję przeciwko wojnie w Wietnamie

Studenci Uniwersytetu Sajgońskiego ostro protestują przeciwko agresywnej wojnie USA w Wietnamie. 8 bm. na wiecu uchwalili oświadczenie, w którym domagają się od rządu USA pisemnej gwarancji, że wycofa wojska swoje i satelickie z Wietnamu Południowego, w naprzód określonym terminie. Oświadczenie domaga się również, aby wojska kwatrowały w wydzielonych okęgach.

Oświadczenie krytykuje trudną sytuację gospodarczą, powstałą w wyniku agresywnej wojny amerykańskiej w Wietnamie Południowym i stwierdza, że klika Thieu — Ky wykonuje polecenia rządu USA.

Studenci domagają się również uwolnienia swych kolegów, aresztowanych podczas demonstracji na rzecz obalenia sajgońskiej junty wojskowej i zaprzestania przez USA ingerencji w sprawy wewnętrzne Wietnamu Południowego — donosi VNA.

Ta sama agencja informuje, że dowódca eskadry lotniczej USA, która dokonała pierwszego bombardowania Hanoi 29 czerwca, dostał się do niewoli.

Organizacje kwakrów w Waszyngtonie i Baltimore postanowiły przeprowadzić akcje pomocy dla ludności cywilnej DRW — ofiar amerykańskich bombardowań.

W środę odbyła się w Westminster (stan Maryland) narada, na której uchwalono rezolucję o „udzielaniu szeroko zakrojonej i skutecznej pomocy medycznej i materiałowej ludności cywilnej we wszystkich częściach Wietnamu”. Na naradzie kwakrzy wyłonili komitet do zbiórki środków, które wysyłane będą nie tylko do Wietnamu Południowego, lecz również na terytorium kontrolowane przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Usiłując zdławić wzmagającą się opozycję przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie, komisja Izby Reprezentantów Kongresu USA do badania działalności antyamerykańskiej postanowiła wezwać na

Nowe podręczniki

Druk nowych podręczników dla szkół podstawowych i licealnych dobiega końca. Przeważającą część nakładu tych książek dotarła już do szkół lub znajduje się w drodze do księgarń. PZWS przygotowały na nadchodzący rok nauki ok. 21 mln. egz. podręczników szkolnych. Z tej liczby ok. 5,7 mln. egz. (11 tytułów) stanowią nowe podręczniki dla klasy VIII; 2,3 miliona — nowe podręczniki dla klasy III i IV szkoły podstawowej; reszta to tzw. dodruki, które przeznaczone zostały na uzupełnienie ilości egzemplarzy książek zużytych przez uczniów. W bieżącym roku został zmieniony system zaopatrzenia uczniów w podręczniki w szkołach. Szkoły odbierają same podręczniki i prowadzą rozdzielanie.

Na zdjęciu: pracownica księgarni im. Żeromskiego, Helena Nowicka liczy przygotowane dla szkół podręczniki.

CAF — fot. Dąbrowiecki





WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 12 VIII 1966 r. Nr 190 [6997]

Niebezpieczeństwo czyha

Stałe apele o zachowanie należytej ostrożności, energiczna akcja milicji nie dają spodziewanych rezultatów. Śmierć nadal zbiera tragiczne żniwa na szosach i drogach całego kraju.

Lekkomyślność i nieostrożność dzieci, młodzieży a także dorosłych stają się przyczyną wielu wypadków. Niejednokrotnie winni są kierowcy.

O anarchii na naszych drogach może świadczyć choćby fakt, iż w ciągu minionego weekendu na terenie tylko woj. łódzkiego milicja drogowa ujawniła 1400 wszelkiego rodzaju wykroczeń. 1277 kierowców ukarano mandataми, zaś w stosunku do 213 spraw przekazano do kolegów orzekających. Ponadto 32 kierowcom zatrzymanym prawa jazdy. Blisko 100 kontrolowanych kierowców było w stanie nietrzeźwym.

Bardzo często jednak karygodne wręcz przekraczanie przepisów i eważenie kardynalnych zasad ruchu prowadzi do nieprzewidywanych w skutkach katastrof.

Wielu nieszczęść kaleczy, lecz i komplikacji życiowych można by uniknąć, gdyby młodzież i dzieci znali dobrze i chcieli stosować się do przepisów drogowych, obowiązujących pieszych.

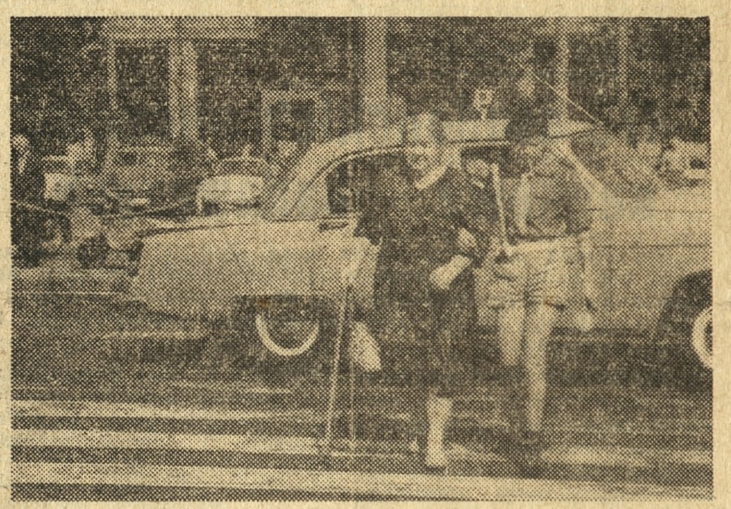
Wypadki mnożą się zastraszająco. Przebieganie przez jezdnię tuż przed kołami wozu przerażonego kierowcy, czeplanie się tramwaju, brawurowanie jazdą za tramwajem by zaimponować kolegom o najczystsze grzechy młodocianych.

Dorosłym nie wolno przyglądać się obojętnie tego rodzaju „wyczynom sportowym” dzieci i młodzieży. Powinni surowo karcić, zwracać uwagę, nawet oddawać w ręce milicji tego rodzaju wyczynowców.

Niebezpieczeństwo czyha.

Na zdjęciu: gdy harcerz przeprowadza ociemniałą pewnie jest, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo.

CAF — fot. Miedza



Młodociani przestępcy przed Sądem Wojewódzkim

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się wczoraj rozprawa w trybie doraźnym przeciwko 19-letniemu mieszkańcowi Lublina Adamowi Okuniewskiemu i 18-letniemu Romualdowi Gołębiowskiemu z Warszawy. Oskarżeni są oni o dokonanie w dniu 22 kwietnia napadu na poznańskiego taksówkarza Jana W.

Według aktu oskarżenia Okuniewski i Gołębiowski zbiegli 22 kwietnia z zakładu poprawczego w Kcyni, gdzie osadzeni zostali za kradzieże dokonane w 1963 roku. Mając kilkadziesiąt złotych i noże kuchenne w kieszeni, przyjechali do Poznania i tutaj wydali resztę pieniędzy na wino i jedzenie. Kiedy stwierdzili, że zabrakło im pieniędzy na dalszą podróż do Warszawy i Lublina, postanowili obrabować któregoś z poznańskich taksówkarzy.

Działali bardzo metodycznie i planowo. Najpierw wybrali się na spacer po mieście w poszukiwaniu ustronnej i ciemnej uliczki. Trafili na ulicę Cegielskiego. Do taksówki wstąpił na Rynku Wileckim i polecili kierowcy jechać na ul. Cegielskiego. Tam siedzący z tyłu Okuniewski zarzucił kierowcy na szyję pasek gumowy a Gołębiowski przyłożył mu nóż do gardła. W trakcie szamotanicy pasek pękł a napastnicy przestraszeni takim obrotem sprawy zbiegli.

Obaj oskarżeni przyznali się do winy, wyjaśniając że nie mieli zamiaru pozbawiać życia kierowcy taksówki a tylko go nastraszyć i zabrać pieniądze. Obaj obrońcy w swoich wystąpieniach podkreślali młody wiek oskarżonych i ich trudne warunki domowe, zwłaszcza w okresie kiedy opieka była im specjalnie potrzebna.

Sąd Wojewódzki skazał Adama Okuniewskiego na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 3 lat. Romuald Gołębiowski otrzymał karę 4,5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. (st)

Pod hasłem pokoju i przyjaźni

400-osobowa grupa młodzieży — uczestników XV Między narodowego Harcerskiego Obozu Pokoju i Przyjaźni — spotkała się we wtorek z wicepremierem Franciszkiem Waniołą.

W ogrodach wokół Urzędu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu zgromadzili się przedstawiciele 26 organizacji młodzieżowych z 19 krajów, którzy wspólnie z polską młodzieżą spędzali tegoż wakacje na obozach harcerskich. (PAP)

Ubrania wyłącznie dla nastolatków

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” przystąpiły do produkcji różnego rodzaju ubrań wyłącznie dla nastolatków. Będą to garnitury z wełny 40, 60 procentowej oraz z elany, szyte wg wzorów i w rozmiarach opracowanych przez centralne laboratorium przemysłu odzieżowego. W tym roku zakłady dostarczą na rynek ok. 30 tys. ubrań; w przyszłym — ponad 200 tys. garniturów i ok. 400 par spodni.

Szczecińskie zakłady mają stać się głównym wytwórcą ubrań chłopców. (PAP)

Jakie mamy drogi?

Rzeczywistość i zamiary

Na naszych drogach coraz bardziej tłoczno. Coraz też częściej powtarzają się głosy, że nasze budownictwo drogowe legitymujące się wieloma sukcesami, już obecnie nie nadąża za potrzebami rozwijającej się motoryzacji. Coraz bardziej daje zwiastować o sobie brak tzw. dróg szybkiego ruchu przystosowanych również dla ciężkich pojazdów. Te właśnie problemy były ostatnio analizowane m. in. przez Kolegium Ministerstwa Komunikacji.

Zacznijmy od danych, charakteryzujących obecny stan. Otóż na koniec ubiegłego roku mieliśmy ogółem 116 tys. km dróg o nawierzchni twardej, w tym 23.600 km wybudowanych po wojnie. Znaczna część dróg ma wprawdzie tzw. nawierzchnie ulepszone (ponad 55 tys. km), ale w większości nie są to niestety nawierzchnie zbyt trwałe. Mało mamy dróg, którym nie szkodzić nawet najcięższe samochody, dróg takich po których można jeździć z dużą szybkością i gdzie nie występują tzw. wiosenne przełomy (czyli uszkodzenia spowodowane m. in. słabą podbudową).

A oto inne dane: o ile przed 10 laty przeciętne obciążenie dróg wynosiło 1090 ton na dobę, to w roku ub. już 2350 ton. Blisko połowa dróg (chodzi o drogi państwowe) ma za małą szerokość, co utrudnia jazdę zwłaszcza autobusom i ciężarówkom.

Wreszcie na naszych drogach jest tysiąc jednopojazdowych a

zatem niebezpiecznych skrzyżowań z liniami kolejowymi. Fachowcy obliczyli, że na wielu takich skrzyżowaniach ilość ruchu (czyli liczba pociągów razy liczba pojazdów drogowych) w pełni uzasadnia opłacalność budowy skrzyżowań dwupoziomowych.

Srodki, jakimi będzie dysponować gospodarka drogowa w bieżącym 5-leciu, nie pozwolą na radykalną poprawę tej sytuacji. Dlatego Kolegium Ministerstwa Komunikacji zobowiązało drogowców do koncentrowania w latach 1966-70 robót na tej części sieci dróg państwowych, które ze względu na największe obciążenie ruchem, najbardziej wymagają przebudowy i wzmocnienia. Chodzi m. in. o stworzenie ciągów drogowych o jednakowo wytrzymałej nawierzchni.

W tej 5-lacie wzmocni się, przystosuje do szybkiego ruchu i zabezpieczy następnych 7 tys. km dróg państwowych. Zupelnienie nowych dróg zbudowanych ma być 400 km, a na ponad 21 tys. km dróg zostanie unowocześniona nawierzchnia. Łącznie wydatki na te cele przekroczą 12 mld. zł.

W wyniku tego, w 1970 r. ok. 90 proc. dróg państwowych będzie miało nawierzchnie ulepszone, a prawie 22 proc. będzie przystosowanych do dużego obciążenia ruchem i do kursowania po nich ciężkich pojazdów.

Wydatki na drogi lokalne w bieżącym 5-lacie mają wynieść ponad 10.200 mld. zł (z czego połowa z czynów społecznych i funduszy gromadzkich). Za te pieniądze można będzie zbudować ok. 12

tys. km dróg i przeprowadzić kapitalny remont ponad 15 tys. km.

Według przewidywań, przewozy samochodowe wzrosną z 575 mln. ton w ub. roku do 800 mln. ton w 1970 r. i 1350 mln. ton w 1980 r. W podobnym stosunku procentowym zwiększą się przewozy pasażerskie. Te cyfry zmuszają do realizacji dalszego planu budowy dróg w pełni nowoczesnych, wytrzymałych ruch coraz szybszych i cięższych pojazdów.

PAP

Pęknięcia w brytyjskim atomowym okręcie

Brytyjskie Ministerstwo Obrony poinformowało we wtorek, że w drugim okręcie podwodnym o napędzie atomowym wybudowanym w W. Brytanii wykryto pęknięcia. Przypuszcza się, iż przyczyną powstałych uszkodzeń jest nie odpowiednia jakość stali brytyjskiej użytej do budowy okrętu. Jednostka ta o wyporności 3,5 tys. ton oddana została do dyspozycji armii brytyjskiej w ub. miesiącu. Do budowy następnych atomowych okrętów podwodnych użyta ma być stal amerykańska.

PAP

868 mln. zł. w I półroczu

Spółeczeństwo na budowę szkół i internatów

Dobre wyniki dała w I półroczu br. zbiórka na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Według informacji Krajowego Komitetu SFBSiI, w okresie od stycznia do końca czerwca br. społeczeństwo wpłaciło na budowę szkół i internatów 868 mln. zł.

Największą część wpływów — blisko 360 mln. zł — stanowią świadczenia robotników i inteligencji pracującej. Mieszkańcy wsi wpłacili dotychczas 100 mln. zł ponad 50 mln. zł dali pracownicy spółdzielczości, a ok. 12 mln. zł — rzemiosło, handel i przemysł prywatny.

W chwili obecnej w kraju buduje się 150 nowych szkół Tysiąclecia. Po oddaniu ich do użytku będziemy mieli ogółem 1.396 szkół-pomników o 13.433 salach lekcyjnych oraz 6.349 izb mieszkalnych dla nauczycieli. SFBSiI kontynuuje ponadto budowę kilkudziesięciu szkół przejętych po b. SFOS-ie, a także 151 wiejskich ośrodków zdrowia.

Równocześnie trwają prace nad planem inwestycyjnym SFBSiI na lata 1967 i 1968 oraz nad zamierzeniami na całe bieżące 5-lecie. Przewiduje się, że w okresie tym ze środków zebranych wśród społeczeństwa, blisko 6 mld. zł przeznaczone zostanie na budowę obiektów szkolnych, 1.200 mln. zł na budowę innych obiektów, w tym również na realizację zobowiązań b. SFOS-u.

Ta wielka akcja społeczna ma jednak drobne cienie. Nie

które zakłady pracy m. in. w Warszawie i Gdańsku nie zebrały jeszcze deklaracji od swoich pracowników. Występują też ogromne dysproporcje między województwami: jeśli chodzi o osiągnięcia zbiórki na terenie wsi. Np. w warszawskim wpłacono dotychczas ponad 14 mln. zł, a w lubelskim — ponad 1 mln. zł, natomiast w szczecińskim zaledwie 1,1 mln. zł, w olsztyńskim — 2,6 mln. zł, w rzeszowskim — 3,3 mln. zł. Siabym jeszcze stopniu zbiórce uczestniczą przedsiębiorcy wolnych zawodów — wpłacili oni dotychczas tylko 502 tys. zł. (PAP)

Festiwal w Dusznikach zakończony

Uroczystym koncertem orkiestry symfonicznej Państwowej Harmonii we Wrocławiu pod dyrekcją Andrzeja Markowskiego zakończył się w środę tegoroczny dwudziesty pierwszy z kolei Festiwal Chopinowski w Dusznikach. Orkiestra wykonała nokturn „Snu nocy letniej” Feliksa Mendelssohna - Bartholdy'ego. (PAP)

Odkrycie nowej komety

Młody astronom, Stephen Kilston, odkrył pierwszą w tym roku nową kometa. Kilston prowadził obserwację w San Jose (Kalifornia) przy pomocy 61-centymetrowego teleskopu. Kometa otrzymała imię odkrywcy.

PAP

Pożytek z wakacji

170 studenckich obozów naukowo — badawczych

Przyjemne z pożytecznym łączą studenci — członkowie kół naukowych przebywający w okresie wakacji na obozach naukowo-badawczych. W miesiącach wakacyjnych na blisko 170 tego rodzaju obozach przebywa ok. 3 tys. studentów.

Pod kierunkiem pracowników naukowych, młodzież prowadzi konkretne prace, zgodnie z zainteresowaniami i kierunkiem studiów oraz potrzebami określonego regionu, bądź gałęzi gospodarki czy kultury.

Ponad 40 obozów naukowo-badawczych organizują w ciągu lata studenci wyższych szkół rolniczych. Wiele konkretnych tematów opracowują także uczestnicy obozów z uczelni ekonomicznych.

Blisko 60 obozów organizują istniejące przy uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych koła naukowe geografów, biologów, historyków sztuki, etnografów, historyków, polonistów, socjologów. Wśród tematów badawczych nie brak zagadnień łączących się z obchodami tysiąclecia naszej państwowości. Np. studenci z kół naukowych przy Uniwersytecie Jagiellońskim gromadzą materiały, które posłużą do przygotowania seminarium poświęconego ziemiom zachodnim i północnym. Młodzi historycy z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu zajmują się działalnością Związku Polaków w Niemczech w latach bezpośrednio poprzedzających II wojnę.

Warto wspomnieć o letnich pracach słuchaczy Akademii

Upiory na sprzedaż

Złote interesy robi pewna firma nowo powstała w południowej Bawarii. Jest to branża zgoła nowa, gdyż firma produkuje na eksport... widma z tworzyw sztucznych. Oferuje ona amatorom złe duchy, czarownice, demony itp. Wśród towarów jest np. świeczka szkielec. Przebieg sezonu został model zjawy, która wyje. Jest to produkt najbardziej kosztowny, gdyż cena jego wynosi ok. 2000 dolarów. Wśród klientów firmy głównymi odbiorcami „strachów” są właściciele starych zamków w Anglii i Skandynawii, kupujący upiory dla uatrakcyjnienia swych posiadłości dla zwiedzających je turystów. (PAP)

Medycznych. Pod kierunkiem pracowników naukowych młodzież przeprowadza badania lekarskie i stomatologiczne wśród ludności. (PAP)

MO poszukuje mordercy

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: Stanisława Jaskólskiego s. Stefana ur. 5. 01. 1947 r. w Gdańsku ostatnio zamieszkałego w Gdańsku — Stogach przy ul. Ugory nr 4 m. 16.

Rysopis: wzrost 168 cm, szczupły budowy ciała, włosy ciemnoblonde.

Znaki szczególne: na twarzy pod lewym i prawym okiem wytatuowane tak zwane „pieprzyki” na stronie zewnętrznej lewej dłoni wytatuowany symbol „błyskawicy” i litery SB, LOT oraz na



wewnętrznej stronie palców lewej dłoni cztery litery tworzące słowo „Alka”.

Wymieniony jest poszukiwany przez prokuraturę listem gończym nr 98/66 z dnia 10. 8. 1966 r. za dokonanie zabójstwa z broni palnej kierowcy taksówki zarobkowej na terenie województwa wrocławskiego.

Sprawca zabójstwa może występować w skradzionym mundurze wojskowym koloru stalowego. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu przebywania poszukiwanego proszony jest o niezwłoczne powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Równocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie jakiegokolwiek pomocy w ukrywaniu takiej pomocy w art. 148 paragraf 1 KK grozi kara więzienia do lat 5.

Po I półroczu

Wiemy więc już jak spisała się wielkopolska gospodarka w I półroczu. Mówi o tym szczegółowo Komunikat Urzędu Statystycznego. Produkcja globalna woj. poznańskiego wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 7,2 procent, plan został przekroczony o 1,2 procent. Jest to zasługa setek tysięcy pracujących.

Lecz liczby globalne nie oddają wiernie rzeczywistości. Zrównują rzeczy dobre i złe, nie mówią nic ani o warunkach w jakich odbywała się produkcja, ani o jej kosztach. Nie wskazują także na społeczną użyteczność tych wyrobów, których wytworzenie więcej niż przewidywał plan.

Tymczasem produkcja I półroczu odbywała się w warunkach szczególnie trudnych. Od pierwszych dni roku nie dopisywało zaopatrzenie fabryk ani też ich kooperacja. Poważna część fabryk nie wykonywała rytmicznie dekadowych i miesięcznych planów. Rosły: „szturmowszczyzna” i koszty. Dziesiątki tysięcy robotników pracowało zrywami: miało przestoje lub pracowało w nadgodzinach. Prasa poznańska pisała o tym często.

Plan produkcji globalnej został przekroczony. Niektórym spośród planowych wyrobów jeszcze nie sprzedano. To znaczy — nie były społecznie najpilniejsze. Natomiast plan produkcji mięsa, cegły, obra biarek do metali, nawozów fosforowych i niektórych innych wyrobów nie został wykonany. A na te właśnie wyroby najbardziej czekała ludność, przemysł i rolnictwo.

W budownictwie wydano wszystkie planowane na I półrocze pieniądze. Lecz izb wybudowano mniej niż w I półroczu roku ubiegłego.

Zjawiska te są niekorzystne. Jesteśmy przecież w pierwszym roku stosowania nowych metod planowania i zarządzania gospodarką. Miały one usprawnić jej funkcjonowanie. Przyczynić się do racjonalniejszego wykorzystywania potencjałów z dnia na dzień sił i środków naszego kraju. Przy-

Kwakrzy organizują pomoc

Dokończenie ze str. 1

wysłanie zachodniowietnamięckiego statku „Helgoland”, przebudowanego na szpital, do dyspozycji władz Południowego Wietnamu. Oświadczenie określa ten akt jako „jedną z form jawnego poparcia wojny agresywnej przeciwko narodowi wietnamskiemu”.

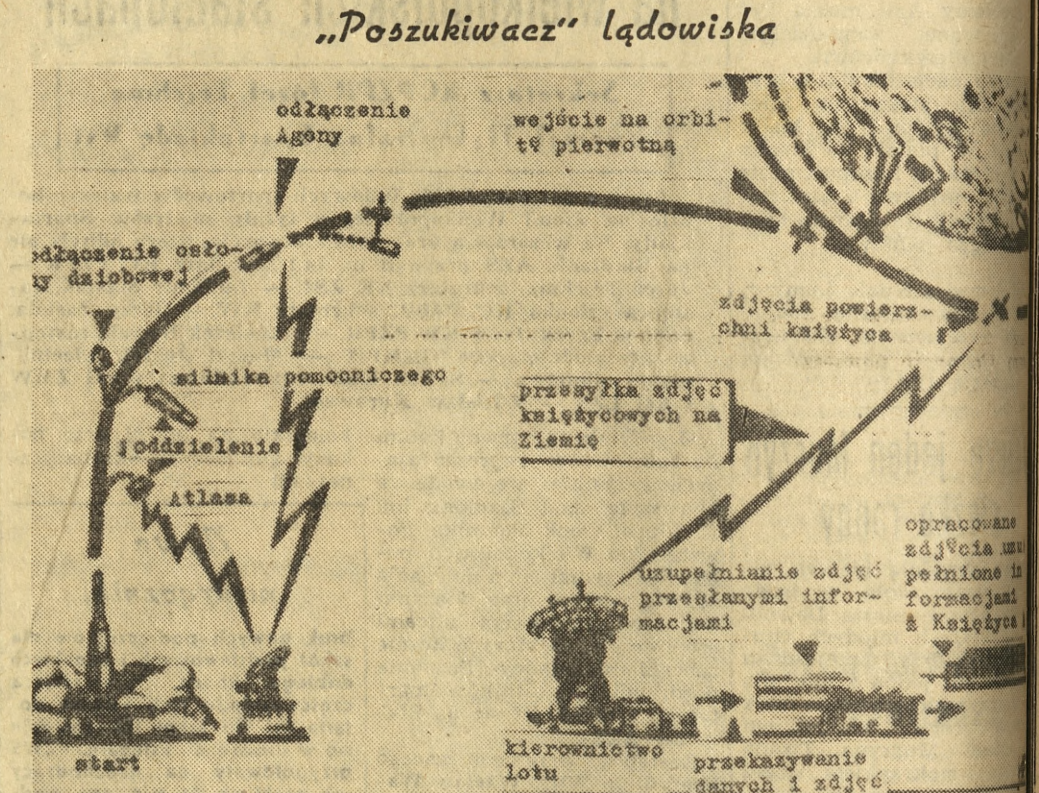
Wiceminister przemysłu lekkiego DRW, Ngo Minh Loan w imieniu rządu odznaczył 9 bm. trzech radzieckich fachowców „Medalami Przyjaźni” za wkład do badań i rozwoju uprawy herbaty w Wietnamie Północnym.

Na zaproszenie północnowietnamskich związków zawodowych udała się do Hanoi delegacja francuskiej centrali związkowej CGT z sekretarzem tej konfederacji M. Postelem na czele. (PAP)

8,5 tys. Skandynawów przybyło już promem

Prom kursujący na trasie Świnoujście — Ystad przewozi codziennie w obu kierunkach od 300-500 pasażerów oraz kilkadziesiąt autokarów.

Od początku sezonu do chwili obecnej promem przybyło do Świnoujścia prawie 8,5 tys. turystów skandynawskich. Większość z nich wybrała nasz kraj na miejsce spędzenia urlopu. Inni udali się autokarami do krajów południowych — Jugosławii, Bułgarii czy Włoch. Najwięcej Skandynawów zatrzymało się na Wybrzeżu — w Świnoujściu. Między innymi z przyczyn. Sporo pojechało do Zakopanego, na Mazury, w Pieniny i Bieszczady. (PAP)



Trudności ze sterowaniem „Lunar Orbiter - 1”

W bazie kosmicznej na przylądku Kennedy'ego na Florydzie powstały poważne obawy, że na skutek nie wykrytego jeszcze błędu technicznego amerykański sztuczny satelita Księżyca „Lunar Orbiter-1” może nie dotrzeć na bliską odległość do powierzchni Srebrnego Globu i nie wykonać swoich zadań.

Okazało się, że w ciągu ostatnich godzin „Lunar Orbiter-1” nie potrafił skierować się w stronę drugiej połowy gwiazdy Canopus. Zgodnie z programem tego lotu gwiazda ta stanowić miała główny punkt nawigacyjny dla pojazdu niosącego satelitę.

Kilkakrotnie wysyłane już z Przylądka Kennedy'ego sygnały polecające pojazdowi skierowanie się w stronę gwiazdy Canopus nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Jeśli „Lunar Orbiter-1” nie zmieni obecnego kursu, wówczas może minąć się z Księżycem w odległości 8.960 kilometrów. Program lotu przewiduje, że satelita ten ma dotrzeć na odległość 800 kilometrów od Księżyca, tak aby wejść w strefę przyciągania Srebrnego Globu, co umożliwi mu wejście na orbitę wokół Księżyca. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny obracał Janusz Marciszewski.

Protezę serca wszczepiono 37-letniej kobiecie

W Stanach Zjednoczonych dokonano w poniedziałek 8 bm. trzeciej już w tym kraju operacji wszczepienia człowiekowi protezy sercowej. Tym razem pacjentką jest 37-letnia kobieta (nazwiska jej nie podano). Ogłoszony we wtorek komunikat szpitala w Houston w stanie Teksas, głosi, że operacja trwała 3,5 godziny, a stan zdrowia pacjentki jest zadowalający. Operowana kobieta odzyskała już przytomność.

Wszczepiona w lewą komorę sercową proteza w postaci pompy niewielkich rozmiarów, podaje biletyn szpitalny — działa dobrze. Pacjentka od wielu lat była poważnie chora na serce w wyniku reumatyzmu.

Dwaj poprzedni pacjenci w szpitalu Houston, obaj mężczyźni w podeszłym wieku, którym swego czasu wszczepiono protezę sercową, zmarli w kilka dni po operacji. (PAP)

Oto w jaki sposób — zgodnie z przewidywaniami naukowców amerykański satelita księżycowy „Lunar Orbiter 1”, który wysłany z Cape Kennedy'ego, pomoże w znalezieniu odpowiedniego miejsca, w którym mogliby wylądować na Księżycu pierwsi kosmonauci. Wokół żyjąca orbita „Lunara” ma być odległa od powierzchni Księżyca o 44 km. „Orbiter” wykonuje bardzo dokładne zdjęcia księżycego pasa powierzchni Księżyca, który przecinać będzie żyłowy równik. Sygnały odbierane przez „Orbitera” odbierane będą przez laboratorium Pasadena (Kalifornia) i przetwarzane przez mózg elektroniczny na obrazy fotograficzne, na których dostrzegalne mają być przedmioty o średnicy 1 m. CAF — Photo

Aktualne i u nas

Farmacja i kaligrafia

Studenci farmacji w W. Brytanii mogą „oblać” jeden z egzaminów. Polega on na czytaniu niedbale napisanej przez lekarza recepty. W brytyjskim przeglądzie farmaceutycznym wywiązała się na ten temat dyskusja, gdyż pismo to wymaga opinii, że „nieczytelnie napisane recepty jest dziełem człowieka mołubnego i źle wychowanego”. Proponuje się obowiązkowe nie recept na maszynie, na amerykański, co budzi sprzeciw niektórych dyskutantów. (PAP)

EUGENIUSZ PAUKSZA
ich trzech
i dziewczyna

— Ten zryw... coś mi się przypomniało. Może ci opowiem, jeżeli zagra, potwierdzisz. Bo widzisz, mnie się też coś takiego zdarzyło, gdy jechałem do Łeby. Jeszcze w niedzielę, potem gdy ciebie szukałem, by przekazać to ostrzeżenie Kryski.

— Rudej.

— Rudej. Miej tą przyjemność... Widzisz, było już wtedy późno, tylko patrzeć, jak zacznie się ściemniać. Nie miałem wiele nadziei, czy dotrę do Łeby. Tu łatwo złapałem samochód, ale tylko do Koszalina. Stamtąd pieszo dotarłem do wylotu szosy i długo czekałem na próżno. Parę wozów przeleciało, żaden nawet nie przyhamował.

— Nie dziwię się, widząc taką pokraczną postać...

— No właśnie. Byłem już zrezygnowany, zostawał mi tylko pociąg, ale grubo po północy i tylko do Słupska. I wtedy przemknęła ta Warszawa, jakoś też tak chłodnie, nie szybko i bardzo cicho. Machnąłem ręką, bez większych nadziei. Śmignęli tylko. Wyglądałem od Koszalina, że coś innego nie jedzie, gdy nagle zobaczyłem, że Warszawa się cofa. Stanęli przy mnie. Pytają, dokąd chce jechać. Mówię, Łeba. Spojrzeli po sobie. Siadają pan. Myślę do Łeby. Wpakowałem się do wozu, myśląc, że mam szczęście. Szumeli, z miejsca niemal wriadać na setkę. Motor rwał jak diabeł, dziwiłem się stary gracz z takim zrywem. Coś nawet na ten temat im powiedziałem, żaden się nie odezwał. Mruki. Jeszcze coś rzekłem, to samo. Przesłaniał się wobec tego odzywać. Ciągnęli jak szatani, prowadził ten niższy... — tu Florek nagle poderwał się z miejsca, aż zatańczył po pokoju z przejęcia. — Słuchaj, teraz mi się przypomniało, tamten nazywał go Stefkim. To byli oni, ci sami. W pewnym momencie jeden z tych facetów wskazał ręką na zegar w wozie, zwracając się do mnie, bym sprawdził, czy dobrze wskazuje czas. Było już po dwudziestej... Później znów coś było z tym czasem, wyglądało, jakby się bardzo spieszyli, albo... albo że chcieli, abym ja zapamiętał dobrze godzinę. Nie wiem. Goniąc tak ciągle setką albo powyżej, facet dobrze prowadził, minęliśmy Sławno, Słupsk, tam się chwilę zastanawiali nad drogą, wybrali dłuższą ale lepszą przez Lębork. W Lęborku byliśmy po dziewiętej. Stamtąd już niedaleko. I wtedy oni stąd ni zowad stali się bardzo rozmowni. Zwłaszcza ten drugi, co siedział obok kierowcy, Stefka. Pytał, po co jadę do Łeby. że oni też by chcieli tam trochę wypocząć. Może znam jakieś pensjonaty, albo najlepiej prywatne locum, ale z obiadami. Objeżdżają całe wybrzeże, Kołobrzeg im się nie podobał, zbyt ciasno, za cywilizowaniem... Potem urwało się z tym gadaniem. Słyszałem, jak szepotali coś do siebie o ulicy Trzeciego Maja... Wyszliśmy z Łeby w śródmieściu. Patrząc jeszcze za nimi, pojedechali rzeczwiście w stronę Trzeciego Maja. Ale w Łeby przez następne dni ani ich ani wozu już nie widziałem...

— To byłby dowód, że...

— Czekaj, nie koniec. Dzisiaj znów spotkałem tą Warszawę. Poznałem ją bez pudła. Za kierownicą tkwił Stefek. Nikogo więcej w wozie nie było. Siedziałem w szoferce ciężarówką obok kierowcy, drogę dobrze widziałem. Zaraz przed Koszalinem w kierunku na Sławno śmignęła mi ta Warszawa. Jeszcze mój kierowca powiedział, że tego pruje. Ta sama, odrapana, popielata. No i facet ten sam. Co na to powiesz?

— Przerwałeś mi. Tamta niedzielna jazda byłaby dowodem, że faceci nie maczali rąk w napadzie na „Baltone”. Tak jak mówiłem, mnie się te sprawy ze sobą nie łączą. W każdym razie jest nowy punkt zaczepienia. Masz jeszcze coś, Sherlocku Holmesie z Łeby.

— Nic, gadaj ty dalej.

— Punkt trzeci. W niedzielę faceci z „Fregaty” jadą do Łeby swoją Warszawą o rzadkiej na tą markę sprawności. Stefek jest za kierownicą. Kierują się na ulicę Trzeciego Maja... W Łeby chyba jednak na długo nie zostają, jeżeli dziś, rano, czwartek, wóz pędzi w tamtym kierunku z Koszalina albo i z Kołobrzega... Zaraz, zaraz, Danka mówiła, iż facet wspominał zagranicznemu, że musi wyjechać. To był Stefek, jak wynika z jej słów. Czyżby jechał do Łeby w związku z rozmową z tym Niemcem, czy Szwedem? Wiesz, to już jest coś mocnego. Brawo, Florek?

cdn 46

Lekcja trudnych żniw

Kiedy zamiast upalnych dni pełni lata wiało chłodem i strumienie deszczu lały się na ziemię, często w dialogach braci Polaków, stęsknionych słońca i ciepłej morskiej wody, wpłatały się słowa: „pal licho wczasy, opalanie, kapiel!” Był tylko udało się jakoś zebrać z pół chleba”. Przeciętny mieszkaniec miasta oczekiwał, że władze i organizacje społeczno-polityczne odwołają się do jego obywatelskiego poczucia, że rzucą znane sprzątki lat hasło: wszyscy do żniw! Nie dopuścimy by zmarnował się chociażby jeden kłos!”

Tymczasem mimo stale padających deszczów, nie takie go nie nastąpiło. Żniwa przebiegały niczym przy normalnej pogodzie, a zmęczony całoroczną pracą mieszcuch może spokojnie wypocząć gdzieś nad wodą lub w górach.

Istotnie, gdyby podobna do tegorocznej aura przytrafiła się 5–10 lat temu, ogłoszono by niewątpliwie stan ogólnonarodowej mobilizacji, by zapobiec katastrofie. Fachowcy mówią, że w takich, jak obecnie warunkach klimatycznych, nawet szeroko zakrojona pomoc miasta dla wsi, z ekipami fabrycznymi, zawieszaniem produkcji niektórych zakładów i oddziałów, nie uchroniłaby rolnictwa od poważnych strat. Trudne tegoroczne żniwa są więc najlepszą lekcją pogłówną zmian, jakie w ciągu ostatnich lat dokonały się w naszym rolnictwie. Jednocześnie są one nieodpartym argumentem słusznym naszych zamierzeń inwestycyjnych w tej dziedzinie gospodarki na najbliższe lata.

W tym roku na polach Wielkopolski pracowało: 509 kombajnów zbożowych, 6360 sнопowiązań ciągników, 500 mechanicznych pras do słomy, 189 suszarni fluidyzacyjnych, a ponadto masa leższych maszyn i narzędzi, rolników indywidualnych.

Oto tajemnica braku owej nerwowości, tak znanej nam sprzed lat w podobnych przypadkach.

Zapytacie: czy dawniej nie można było wpaść na tak prosty pomysł? Owszem, pomysłów nie brakowało, ale zanim można było wprowadzić je w życie, potrzeba było wprawdzie budować Nową Hute, fabryki traktorów, kombajnów, maszyn żniwnych i wiele innych zakładów przemysłowych, bez których nie ma nowoczesności i postępu gospodarki rolniej.

Dzisiaj jesteśmy dopiero na początku drogi, wiodącej do mechanizacji rolnictwa. Nie wszystkie jeszcze gospodarstwa wielkotowarowe posiadają niezbędny park maszynowy. Nie brak więc i takich PGR-ów, które w czasie żniw chętnie widziały pomoc uczestników obozów młodzieżowych, wojska itp. Ale nawet tam, gdzie skompletowano już podstawowe maszyny i narzędzia, potrzebny był ogromny wysiłek rąk i umysłów, aby w terminie i bez strat sprzątnąć plony z pól. Z prawdziwym podziwem i szacunkiem spojrzeć więc należy na załogi państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych, traktorzystów kółek rolniczych, brygady remontowe POM, które dosłownie wydzierają naturę każdą chwilę lepszej pogody, aby kosić, suszyć, zwozić, młócić.

Trzeba też podkreślić wielką cianość członków rodzin pracowników PGR, członków Ochotniczych Hufców Pracy, młodzieży przebywającej na letnim wypoczynku, pomagającej w żniwnym trudzie. Są bowiem i w naszym województwie rejon, gdzie zbóż do zebrania jest dużo, a ludzi mało. Na domiar złego wiele łanów powaliły deszcze i wichury, więc kombajn czy sнопowiązalkę trzeba zastąpić kosą. Mi-

mo to, dzięki ogromnemu wysiłkowi tysięcy ludzi, coraz więcej zboża znika z pól, coraz więcej nowego ziarna na nowy siew zapelnia magazyny.

Osobne słowa uznania należą się załogom Państwowych Ośrodków Maszynowych. Chyba po raz pierwszy nie było na POM-y narzekań. Postawili one do dyspozycji rolnictwa 92 ruchome ekipy pogotowia technicznego na samochodach, z pełnym zestawem fachowców, narzędzi i podstawowych części zamiennych do maszyn i ciągników. Ponadto 57 ekip motocyklowych docierało na każde zawołanie, by usuwać drobne awarie. Wszystkie niemal jednostki gospodarcze potwierdzają, że pomoc techniczna docierała natychmiast.

We wszystkich POM-ach i ich filiach, a także zakładach naprawczych maszyn rolniczych, trwa nieustanny stan pogotowia brygad awaryjnych. Do 1 sierpnia brygady te usunęły awarie: 268 kombajnów, 1821 sнопowiązań, 16 pras do słomy, 12 suszarni ziarna. Na podkreślenie zasługuje również poprawa jakości produkowanych przez nasz przemysł maszyn. Szczególnie zaś dobrze spisują się sнопowiązalki produkowane przez Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych. Na 16 tysięcy agregatów, zgłoszono tylko 160 reklamacji; że z tego większość stanowiły pretensje z zeszłorocznych dostaw.

Trudno w tej chwili określić dokładnie ile zboża zostało jeszcze na pniu. W wielu bowiem wypadkach dojrzałe łany czekają tylko na trochę słońca, aby mogły wjechać kombajny. Nerwowe próby ścięcia ich przy pomocy kosi, nie miałyby po prostu sensu.

Zresztą nawet w najgorszą pogodę rolnicy nie tracili czasu, dokonując podorywek i sie-

wu poplonów. Ta ostatnia czynność ma zresztą kapitalne wprost znaczenie. Rolnictwo to złożony proces. Deszcz, który przekształca w sprężyłę zbóż, okazuje się wprost zbawienny na rośliny zielone: okopowe, poplony, lucerny, trawy. Jak twierdzą fachowcy, dzięki dostatkowi wilgoci, zapowiada się dobry zbiór ziemniaków, buraków cukrowych i innych roślin pastewnych. To cenny kapitał dla gospodarki rolnej. Trzeba go tylko racjonalnie wykorzystać.

Służba rolna już obecnie pracuje nad tym, w jaki sposób zmagać z tym olbrzymią wprost ilością zielonej masy, która właściwie zakonserwowana i przechowana na miesiące zimowe i wczesnowiosenne, pozwoli na zaoszczędzenie nie tysięcy ton ziarna. Opracowuje się plany szerokiej akcji budowy silosów, kompletowania kolumn do parowania ziemniaków itd.

A poza tym wszystkim trwa wyjątkowa praca nad właściwym przygotowaniem kampanii siewnej. Opóźnione i przeciągające się tegoroczne żniwa, nie mogą bowiem pod żadnym warunkiem zahamować prac, związanych z przygotowaniem siewów. Pierwsze próby oceny plonów wykazują bowiem w sposób nader przekonujący zależność urodzaju od dotrzymania terminów agrotechnicznych. Kto w ubiegłym roku — mimo równie opóźnionych i trudnych żniw — wykonał w porę prace siewne, ten w tym roku zbiera obfity plon. Każdy, kto o tym nie pamiętał, poniesie straty. Z tych też powodów obowiązkowe dostawy zboża zostały przesunięte na okres późniejszy, aby nie odrywać rolników od prac najpilniejszych: sprzętu zboża i należącego przygotowania ziemi pod przyszłoroczne plony.

FELIKS BIŁOS

Paragraf i życie

Samochód w wagonie

Argumentem którym PKP chciały wybronić się od odpowiedzialności było twierdzenie, że zgodnie z międzynarodową konwencją, kolej nie odpowiada za zaginięcie lub uszkodzenie ładunku powstałe podczas przewozu przesyłki wagonem niekrytym.

Taki przepis rzeczywiście obowiązuje — stwierdził Sąd Najwyższy. Ale ryzyko przewozu w wagonie niekrytym dotyczy tylko wypadków, które nie pozostają w związku z ruchem kolejowym (np. wpływ atmosferyczny lub kradzież popełniona przez osoby nie będące funkcjonariuszami

parowozu) i mimo prób ugasszenia pożaru prawie całkowicie spłonął.

Reklamacja złożona do Dyrekcji PKP pozostała bez odpowiedzi. A sąd wojewódzki zasądził na rzecz Leszka P. odszkodowanie w wysokości 63 tys. zł. (60% wartości samochodu wyprodukowanego w r. 1939) i ponad 5 tys. zł kosztów sądowych.

Wydaje się, że był to właśnie ostatni moment, w którym PKP powinny były... przepraszyć i zapłacić. Ale kolej wybrała rewizję w Sądzie Najwyższym.

kolei). Z takim ryzykiem liczyć się musi każdy zlecający kolei przewóz towaru w odkrytym wagonie. Ale z samochodem rzecz miała się przecież zupełnie inaczej. Samochód spłonął na skutek kolejowego... niedbalstwa przez zaproszenie ognia z lokomotywy.

Sąd Najwyższy uznał powództwo Leszka P. i jeszcze raz potwierdził odpowiedzialność PKP za przewożone towary. Ale czy rzeczywiście nie warto było w porę przeprosić i zapłacić? Do kosztów sądowych za I instancję Sąd Najwyższy dodał przecież niemałe koszty rozprawy rewizyjnej.

JAN WOLSKI

II OR 106/65 z 28 kwietnia 1965 OSN-IC 5/65

Dnia 10 sierpnia 1966 r. zmarła nagle, najukochańsza żona, matka, babka i prababka, śp.
TEODORA MINTA
z domu PRALAT
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie, o czym zawiadamia w głębokim smutku postronny
Poznań, Kniewskiego 24a. 29851g

Dnia 10 sierpnia 1966 r. zmarł, po długich latach ciężkiej choroby, mój kochany mąż, śp.
Aleksander Sobczyński
powstańca wlkp., odznaczony Krzyżem Powstańcy
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążone
ZONA I RODZINA
Poznań, Łukaszczyk 2, Brooklyn — USA. 29777g

Dnia 10 sierpnia 1966 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, kuzyn, wujek i szwagier, przeżywszy lat 61, śp.
Józef Antaszek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Bluszczej. Msza św. żałobna, zostanie odprawiona w kościele Bożego Ciała o godz. 8.
W nieutulonym smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 15. 29797g

Dnia 10 sierpnia 1966 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec, wuj i szwagier, śp.
Leon Kostujak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczej. W głębokim smutku pogrążone
CÓRKI I RODZINA
Poznań, Garbary 42. 29834g

Praca
Uczniów przyjmie, warsztat malarski, Poznań, ul. Jodłowa 5, tel. 553-71. 29397g

Pomoc domowa dochodząca za dobrym wynagrodzeniem, przyjmie zaraz. Zgłoszenia: w godz. 12-14. Adamski Poznań, Małtejski 33a. 29781g

Dnia 10 sierpnia 1966 r. zmarła niespodziewanie, przebywając w Krakowie, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Joanna Kahlówna
Pogrzeb odbędzie się po sprowadzeniu zwłok, dnia 13 bm. (sobota) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej. W głębokim smutku pogrążeni
SIOSTRY, SZWAGROWIE I RODZINA
Poznań, Długa 5. 29815g

Dnia 10 sierpnia 1966 roku zmarł, po ciężkiej chorobie, nasz kolega
STEFAN POLASZEK
Instruktor Higieny Pow. Stacji San.-Epid. w Poznaniu.
W Zmarłym straciłm długoletniego, sumiennego pracownika i kolega.
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 sierpnia br. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA
przy Przychodni Powiatowej w Poznaniu
POWIATOWA STACJA SAN.-EPID.
w Poznaniu
WYDZIAŁ ZDROWIA
I PRZYZHOJNA POWIATOWA
w Poznaniu. 29821g

Dnia 9 sierpnia 1966 r. zmarł nagle,
JÓZEF SIKORSKI
ceniony powszechnie nestor Księgarstwa Poznańskiego, wzorowy i zasłużony księgarz, członek Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, szlachetny człowiek, dobry kolega, odznaczony Złotą Odznaką „Wzorowego Księgarza”, Odznaką „Przedownika Pracy”, dwukrotnie Odznaką „Srebrnego Kłosa” oraz Złotą Honorową Odznaką m. Poznania, za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i kulturalno-oświatowej.
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
STOWARZYSZENIE KSIĘGARZY POLSKICH
OKRĘG POZNAŃSKI W POZNANIU
STOWARZYSZENIE KSIĘGARZY POLSKICH
ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE 29818g

Nieruchomości
Sprzedam parcelę w Suchym Lesie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29395g.

Domek, ogród (50.000 — zł)
sprzedam. Mazur, Wapno pow. Wągrowiec. 29610g

Sprzedam morgę ogrodu (domek — pokój wolny).
Miedzydrojska 9b. 29617g

Dnia 9 sierpnia 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najtrojskliwsza matka, teściowa i babcia, śp.
Maria Miodowicz
z domu TROCIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKA
Poznań, ul. E. Szanieckiej 4a m. 7. 29802g

Dnia 9 sierpnia 1966 r. zmarł, mój najdroższy mąż, brat, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.
Tomasz Sobolewski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 16 z kościoła św. Leonarda w Słupcy. W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 29786g

Dnia 9 sierpnia 1966 r. zmarł, w czasie pełnienia obowiązków służbowych, nasz ceniony współpracownik i dobry kolega
Michał Adamczak
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 sierpnia 1966 r. o godzinie 17 na cmentarzu w Grodzisku Wlkp.
WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZARZĄD
Spółdzielni Inwalidów Ochrony Obiektów
i Usług Różnych w Poznaniu. K5924

Sprzedam gospodarstwo
18 ha. Król — Góra, Brodziszewo, pow. Szamotuły. 29547g

Sprzedam działkę budowlaną 1071 m² w Stęszewie w śródmieściu. Irena Piotrowska, Wronec, p-ta Modrze, pow. Poznań. 29589g

Zguby
Skradziono legitymację szkolną Liceum Ogólnokształcącego w Wągrowcu na nazwisko Danuta Bielecka, Wągrowiec, Kościuszki 37. 29603g

Muzea
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9-15.
Muzeum (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Świercowskiego 19) — godz. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — godz. 10-15.

WYSTAWY
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — 1846-1881” — godz. 10-18.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Ze skarbcza postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.
Galeria ZPAP — (St. Rynek) — Ion Bitzan — wystawa malarstwa — g. 10-17.
Pawilon Meblowy (Swa rzędz — ul. Wrzeszńska nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.
BWA Arsenal (St. Rynek) — Jubileuszowa wystawa malarstwa B. Bartia i wystawa plakatu ja polskiego — g. 10-17.
Klub MPiK (Ratajczaka 3) — Marian Stankiewicz — wystawa grafiki — g. 10-20.
Galeria „Od nowa” — wystawa grafiki Rafała Jasionowicza — g. 18-23.

DYŻURY
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — interny, chirurg, okulista (Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsłu guje tylko na terenie Poznania wypadki publiczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.
Ambulatoria czynne — chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23, stomatologiczne g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103, tel. 566-66).
Apteki: Mickiewicza 22 (czynna cała doba). Dyżurność: Główna 53 i Starolecka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla zwierząt — ul. Grunwaldzka 249, tel. 672-414 (w nocy — nagłe wypadki).

PKS - niepoprawna

Przez Kórnik do Poznania przejeżdża dziennie około 70 autobusów. Jest to zupełnie wystarczająca liczba, gdyby nie złe rozplanowanie kursów. W pewnych porach dnia, o małym natężeniu ruchu, leca w ciągu 25 minut trzy lub cztery wozy. W porze wieczornej natomiast, zwłaszcza w niedzielę i święta, między godziną 19-21, autobusów jest stanowczo za mało. Mniej lub więcej przeładowane zatrzymują się 200 m. za lub przed przystankiem wyrzucając pasażerów i ruszając, nim masa czekających dobiegnie.

Co wtedy mają począć pozostawieni na bruku wczasowicze i turyści z Poznania? Czekają na zmniejszenie losu i dają upust swojemu nerwowi, dla których uspokojenia przyjeżdżali do kórnickich lasów i nad jezioro. Ile przeleństw pada wówczas pod adresem dyrekcji PKS — trudno opisać. Gdyby ktoś z kierownictwa PKS przejechał incognito, postuchał i zobaczył rozgrywane się tutaj sceny, to może wpłynęłyby na poprawę sytuacji.

A już zupełnie nonsensem jest zakaz zatrzymywania się przejeżdżających przez Kórnik, autobusów pociągów. Są one przeważnie zajęte do połowy, mogłyby z powodzeniem zabierać czekających, którzy widać przeładują z wolnymi miejscami pojazdów, posyłają za nim soczyste „podzwinięcia”.

Dyrekcja PKS zapominała widocznie, że Kórnik to miejsce zabawkowe i wycieczkowe o między narodowym znaczeniu. Sądzimy, że z powyższych faktów wyciągnie należyte wnioski i niezwłocznie zaradzi złu. (sm)

Trzy i pół miliarda obrotu

Spółdzielnie spóżywców zmieniają strukturę

Mamy w woj. poznańskim 37 spółdzielni spóżywców zajmujących się działalnością handlową, gastronomiczną, produkcyjną i usługową. Prowadzą one również i stale rozwijają działalność społeczno-wychowawczą i samorządową. Jednostką nadrzędną dla tych 37 spółdzielni jest Oddział Okręgowy mieszczący się w Poznaniu.

W zakresie obrotu towarowego PSS województwa poznańskiego prowadzi łącznie 1812 sklepów i kiosków, w tym 929 sklepów spożywczych, 563 sklepy przemysłowe, oraz 222 kioski. Dużą wagę w swojej działalności spółdzielnie przywiązują do rozwijania nowoczesnych form handlu. Dlatego też nowo uruchamiane placówki, to sklepy samobsługowe lub preselekcyjne. Jest obecnie 120 samoobsługowych i 392 preselekcyjnych sklepów. Ponieważ są jeszcze w Wielkopolsce pewne rejony, gdzie sieć handlowa jest niewystarczająca, PSS stawia sobie za zadanie uruchomienie jak największej liczby takich punktów i to zarówno spóżywczych, przemysłowych i tekstylnych. Wartość obrotów detalicznych w skali województwa wynosi ponad 3,5 mld. zł rocznie.

Poza siecią sklepów detalicznych PSS prowadzi również działalność gastronomiczną oraz produkcyjną. W gestii spółdzielni znajduje się 175 zakładów dysponujących ponad 10 000 miejsc knosmupcyjnych. W skali rocznej ich obroty wynoszą ponad 312 mln. zł. Na koniec 1965 r. spółdzielnie spóżywców posiadały 161 piekarni i ciastkarni, 41 masarni oraz 20 wytwórni wód gazowanych. Zysk wypracowany przez PSS naszego okręgu wynosi w skali rocznej 130 mln. zł.

Wyniki jak widać z powyższych zestawień są imponujące. Ale wielkopolscy spóżywcy nie chcą na tym poprzestać i planują dalsze zwiększenie produkcji, rozwijanie działalności handlowej i gastronomicznej, wypracowanie większego zysku. Jednym z zasadniczych kroków w tym kierunku będzie zmiana struktury organizacyjnej Powszechnej Spółdzielni Spóżywców województwa poznańskiego. Z dniem 1 stycznia 1967 r. utworzona zostanie Wojewódzka Spółdzielnia Spóżywców — „Społem”, która połączy wszystkie 37 spółdzielni powiatowych PSS w jedną całość.

Dzięki tej zmianie będzie można skoncentrować w jednym ręku wszystkie środki finansowe. Obecnie małe spółdzielnie nie zawsze mogą sobie pozwolić na inwestycje, a kiedy przejdą pod bezpośredni zarząd WSS będą otrzymywały środki finansowe według hierarchii potrzeb naszego województwa.

Zlikwidowana zostanie w spółdzielniach powiatowych księgowość, którą za pomocą maszyn elektrycznych, po otrzymaniu raportów, będzie prowadziła centrala w Poznaniu. Zwolnione w ten sposób etaty administracyjne w powiatach przesunięte zostaną do handlu. Centralizacji w skali województwa ulegnie również cała służba handlowa. Dział analizy rynku, który powstanie w Zarządzie Wojewódzkiej Spółdzielni Spóżywców będzie prowadził sondaż wielkopolskiego rynku i wysuwał sugestie pod adresem zaopatrzeniowców.

Dla uniknięcia bałaganu związanego z raptownym przejściem na nową organizację pracy, stworzony został Zakład Usług Handlowych, który do 1 stycznia 1967 r. ma skoncentrować w swoich rękach całą działalność handlową. W oddziale okręgowym powstała już komórka organizacyjna, która ma przygotować powstanie Wojewódzkiej Spółdzielni Spóżywców „Społem”. (st)

Reprezentacja Wolsztyna na Centralnej Spartakiadzie Wsi

W pilce ręcznej żeńskiej Wielkopolską będzie reprezentował na Spartakiadzie Centralnej Wsi w Poznaniu rewalacyjny zespół LZS Mochy (pow. Wolsztyn). LZS Mochy w turnieju półfinałowym w Łodzi zajął 1 miejsce, pokonując Szczecin 9:7, Koszalin 8:7 oraz Bydgoszcz 6:4.

Zespół piłkarzy ręcznych Wolsztyna rozegra w Poznaniu na boisku AZS spotkania finałowe z Gdańskiem, Wrocławiem i Lublinem.

Reprezentację Wielkopolski w gimnastyce akrobatycznej tworzą zespoły LZS z Wolsztyna i Bojanowa.

W lekkiej atletyce barw Wielkopolski bronić będą m. in. wolsztynianie: Jadwiga Radkiewicz, Jan Prządka, Teresa Damska, Marian Trautsołt, Ryszard Swiniarski i Edward Kusik. Najlepszy sportowiec powiatu wolsztynskiego, Jan Prządka z Niałka Wielkopolski, zdobył dwukrotnie w ubiegłych latach tytuł mistrza wsi polskiej w biegu na 5000 m. Niedawno osiągnął wynik 14:32,4 min. na tym dystansie. Wynik ten jest rekordem w historii LZS. (kh)

Mistrzostwa Polski juniorów w kolarstwie

12 i 14 bm. odbywać się będą w Poznaniu drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w kolarstwie. W piątek na 50-kilometrowej trasie do Pniewa cztery będzie 75 drużyn 4-osobowych. Obrońcą tytułu jest zespół Lecha. Do najgroźniejszych konkurentów należą: Sparta Wrocław, Czarni Szczecin, Sarmata Warszawa, MKS Lublin i Widma Łódź. Start o godz. 10 z Poznania.

W niedzielę o godz. 13 odbędzie się mistrzostwa indywidualne. W niedzielę 47-48 kilometrów na trasie Poznań, Kwidzyn, Komorze (półmetek) i z powrotem wynoszącej 124 km. Zgłoszonych jest 300 zawodników. O godz. 10 wystartują chłopcy rocznika 1946 i młodszy w tym samym kierunku na trasie długości 60 km. W grupie startuje 200 kolarzy. (d)

30 bm, otwarcie ME w Budapeszcie

W Budapeszcie odbyła się konferencja prasowa na której podano wiadomości, że w VIII Mistrzostwach Europy w Lekkiej Atletyce — które odbędą się w stołecznej Węgry w dniach 30 sierpnia — września startować będzie 300 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 31 krajów. W tym prasowym akredytowano 750 dziennikarzy prasy, radia i telewizji.

Ceremonia otwarcia mistrzostw odbędzie się 30 bm. na budapeszteńskim Nepszabadie o godz. 15. W tym czasie miejscowego. Po pierwszych taktach II raportu węgierskiej Listy przemówienia wygłosi: przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Árpád Császár, Markiz Exeteru — przewodniczący Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF) — prezydent Węgier Istvan Döbrentes, przewodniczący Komitetu Europejskiego Mistrzostw. (PAP)

Turniej tenisowych nadziei

Na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego nasze tenisowe nadzieje rozpoczęły 10 bm. 34 turniej w którym 80 uczestników biega się o tytuły indywidualnych mistrzów Polski juniorów. Impreza została poprzedzona eliminacjami, w których 78 najlepszych zawodników walczyło o 16 miejsc w turnieju głównym.

Gry pojedyncze juniorów nadzwyczaj wyrównane. Co najmniej wśród 10 chłopców w pierwszym pojedynczym rozstawionym Stanisław Kończak (Baidon Katowice) nieoczekiwanie został wyeliminowany przez 15-letniego Włodzisławskiego (SKT) 6:4, 4:3.

Wśród juniorek faworytka grała łatwo pierwsze gry strzyna Polski seniorek Włodzisławski (Baidon) pokonała równo (Czarni Żywiec) 6:0, 6:0.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 17.40 Progr. dnia 17.45 Wiadomości dziennika 17.50 Wschodnia TV — „Sztuczny obiad”; 18.20 „Sylwestrowy obiad”; 18.50 „Poligon” — Wojciech Pręglaj Filmowy; 19.20 Dobry noc i dziennik TV; 20 „Echa z zagranicy”; 20.15 „Kapitan z Rybnick” — film fab. prod. NRP; 21.45 Kierunek Morze — reportaż filmowy; 22.15 Dziennik TV.

SOBOTA: 11.30 „Viva Vito” — film fab. prod. USA; 16.05 „Radary” — wojenny magazyn filmowy; 16.15 Progr. Tygodnia; 16.30 Sprawozdanie tygodnia; 18.30 Młodzieżowy Klub; 19.20 Dobry noc i dziennik TV; 20 „Echa z zagranicy”; 20.15 „Kapitan z Rybnick” — film fab. prod. NRP; 21.45 Kierunek Morze — reportaż filmowy; 22.15 Dziennik TV.

TV zastrzega prawo zmian

Kadry dla rolnictwa z Nietążkowa

Obiekt szkolny w Nietążkowie k/Smigla od 1924 roku nie przerwanie służy rolnictwu. Tu kształcili się synowie chłopscy na dobrych gospodarzy a dziewczęta na zapobiegliwe gospodynie. Tu wreszcie od 1965 r. odbywają się kursy doskonalące i przygotowujące do zawodu pracowników elektryfikacji rolnictwa, którzy do Nietążkowa zjeżdżają z całego kraju.

Ostatnio odbył się piąty z kolei kurs, który ukończyło, po myślnie — zdając egzaminy przed Państwową Komisją — 47 kwalifikowanych robotników, tak potrzebnych w Przedsiębiorstwach Elektryfikacji Rolnictwa.

Szkola w Nietążkowie ma większe ambicje. Władze powiatu i kierownictwo Ośrodka Szkoleniowego zabiegają o otwarcie w tym budynku 3-letniego Techniku Rolniczego dla Dorosłych i studium do-

skonalącego dla absolwentów Przysposobienia Rolniczego. Powiat kościański należy bowiem do najbardziej towarowych w województwie i wymaga wysoko-kwalifikowanych kadr rolniczych.

Nietążkowo ma wyszkie warunki, by takie kadry kształcić i przygotowywać do tradycyjnego w swej historii zawodu.

W. R.

Baza ludzi zadowolonych

Z sześciu baz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa położonych na terenie Poznania, Kalisza i Koni — codziennie wyjeżdża blisko 700 samochodów ciężarowych na budowy w różnych rejonach. Powrót do bazy po całodziennym, wyczerpującej pracy za kierownicą jest dla kierowcy ostatnią jazdą na za-

skonywany wypoczynek. Nie wszyscy jednak bazy mogą się pochwycić takim zapleczem socjalnym i technicznym jak ostatnio oddany do użytku obiekt na Marcelinie w Poznaniu.

Szczęśliwie zlokalizowany, zdala od osiedli ludzkich, w pobliżu lasu, imponuje rozmieszczeniem budynków, wyasfaltowanymi dojazdami i przede wszystkim czystością i estetyką wnętrza hal naprawczych i zajezdni. W obszernym pomieszczeniu znajdują się na trybki, umywalnie oraz zagospodarowane szatnie. Kwietniki i zielenie zapraszają na zasłużony relaks.

Wzorowo pod względem BHP urządzona jest hala napraw bieżących. Siedem stanowisk do mycia wozów, 14 kanałów do przeglądu samochodów, doskonale działająca wentylacja, dobre oświetlenie umożliwiają szybki przegląd techniczny wozów i sprawność przebiegów.

Na takie bazy czekają kierowcy w Kaliszu i Koninie. Będzie wtedy mniej wypadków, zwiększy się żywotność samochodów, usprawnią się przebiegi na budowach i... szczęśliwsze będą powroty do garaży.

(W. R.)

Komunikat MO



„Dnia 13 lipca 1966 r. zginął CEBULSKI Stanisław, s. Jana i Marii, ur. 13. X. 1944 r., zam. Karpicko nr 64 pow. Wolsztyn.

R y s o p i s :

Wiek z wyglądu 20 lat, wzrost 170 cm., włosy rude, postać korpulentna, twarz okrągła, cera zdrowa, czoło wysokie, oczy niebieskie, nos szeroki, uszy średnie przylegające, uśmiech pełny. Ubrany w marynarkę jednorzędową brązową, czarny sweter, brązowe spodnie, koszulę zieloną sportową, czarne półbuty sznurowane. Przed zaginięciem zdradzał objawy zaniku pamięci i osłabienia organizmu.

Osoby które znają obecne miejsce pobytu zaginionego proszone są o zgłoszenie w KWMO Poznań ul. Kochanowskiego 2a pokój 245 względnie w najbliższej jednostce MO”.

odpowiadamy

Czytelnik, Osowa Sień — Radzimy zwrócić się do lekarza w przychodni i poprosić o skierowanie do lekarza specjalisty. (1657)

Elżbieta M. z pow. Nowotomskiego — Zaoczne kursy księgowości prowadzi Stowarzyszenie Księgowych Poznań — ul. Marchlewskiego 146/150. (1697)

„Pan Wołodyjowski” odc. 17 pow. H. Sienkiewicza; 11.10 „ABC ekonomii” aud. Red. Ekon.; 11.25 Ork. Symf. w repertuarze rozrywk.; 12.25 Camille Saint-Saens, Poemat Symfoniczny „Młodość Herkulesa”; 12.40 Kultura pilnie poszukiwana; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 A. Głazunow: Konc. fortepian. f-mol; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 Polska muz. lud.; 15 Dł. dzieci opow. H. Morkowicz-Olczakowej pt. „Emil i doktor Korczak”; 16.05 Fel. Red. Spół.; 17.25 Muz. po pracy; 17.50 Aud. sport. S. Ostrowskiego; 18.10 Utwory klasyczne; 18.20 Wielkopolskie aktualn. turyst.; 18.25 Humoreska Cz. Chruszczewskiego pt. „Kradzież”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności” aud. w oprac. J. Kowalskiego; 19.05 Muz. i Aktualn.; 20.25 Dyskusja literacka; 21.54 Mel. rozrywk.; 22.05 „Wizja sadu” słuch. poet. wg poem. J. Byrona; 22.45 Muz. rozrywk.; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Kwadrans melodii; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.55 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojsk.; 9.15 Pogodne mel.; 9.40 Z życia Zw. Radz.; 10.05 Konc. popul. dla wczasowiczów; 10.50

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.) 69.74 MHz; 8.15 Poranna mozaika muzyczna; 8.49 „Dr. Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dł. dzieci „Zabawy — zawody — wyprawy — przygody” audycja wakacyjna; 9.20 Tańce polskie; 9.40 Dł. dzieciaków wiejskich i przedszkolki „Jarebinka”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Rytm i piosenka; 11 Z muzyki barokowej; 11.30 Gra Orkiestra Dawida Rose; 11.49 Z cyklu „Rodzice a dziecko”; 11.55 Komunikat o stanie wód; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Stan pogody; 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Koncert muzyki operowej; 13.40 Gra Zespół akordeonistów Tadeusza Wesołowskiego; 14 Publicystyka międzynarodowa; 14.15 Koncert popularny; 15.05 Z nagrań wybitnych artystów — w progr. utwory Claude Debussy'ego; 15.30 Koncert Chóru a capella PR w Krakowie dyr. T. Dobrzański; 15.50 Radio-Reklama; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 18.55 Zapowiedź programu „Popołudnie z młodzieżą” na dzień następný; 19 Radio-Reklama; 19.10 „Ze wsi o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Koncert żywych; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 Parnasik; 21.05 Kabarety i recitale — Opole 66; 21.45 Nowości literatury światowej; 22.05 Czechosłowackie orkiestry jazzowe; 22.20 Chwila poezji; 22.25 Kącik melomana; 23.10 Wiadomości sportowe; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny z Rozgłośni PR w Szczecinie; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 Dł. programu nocnego z Rozgłośni PR w Szczecinie; i koniec audycji.

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Polska wyprawa naukowa na Spitsbergen”.

Sierpień	Klary
12	Piątek
	Słońce: 4.23—13.25

TEATRY

W POZNANIU

MARCINEK — g. 11 i 17 „Miś Rym Cim Ci” — pozostałe teatry nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Zawsze w niedzielę”; CZARNKÓW: „Niedziela sprawiedliwości”; GNIEZNO — Polonia: „Wrak Mary Debra”; Lech: „Niewierność”; GOSTYŃ: „Sposób bycia”; JAROCIN: „Wizyta starzej pani”; KALISZ — Oaza: „Powodzenia Charlie”; Kosmos: „Kapral i inni”; Stylowe: „Niesmiały w akcji”; Syrena: „Zamach” i „Faraon”; KEPNO: „Faraon”; KOŁO: „Pięciu mężów

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 12 VIII 1966 Nr 190 (6397)